

PEDAGOGIKA CHRZEŚCIJAŃSKA
TRADYCJA
WSPÓŁCZESNOŚĆ
NOWE WYZWANIA

Redakcja

Jarosław Michalski

Aldona Zakrzewska

Recenzenci:
prof. dr hab. Mirosław Kalinowski
prof. dr hab. Czesław Kustra

Redaktor prowadzący:
Joanna Orzeł

Redaktor techniczny:
Ryszard Kurasz

Korekta:
Joanna Orzeł

Projekt okładki:
Krzysztof Galus

© Copyright by Wydawnictwo Adam Marszałek
© Copyright by Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
Toruń 2010

ISBN 978-83-7611-416-3

Współpraca wydawnicza Wydziału Nauk Społecznych
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
i Wydawnictwa Adam Marszałek

Wydawnictwo prowadzi sprzedaż wysyłkową:
tel./fax 56 648 50 70; e-mail: marketing@marszalek.com.pl

Wydawnictwo Adam Marszałek

ul. Lubicka 44, 87–100 Toruń, tel. 56 664 22 35, 56 660 81 60
e-mail: marketing@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl
Drukarnia nr 1, ul. Lubicka 46, 87–100 Toruń, tel. 56 659 98 96

DOROTA KORNAS-BIELA

**PRENATALNY OKRES ŻYCIA CZŁOWIEKA WYZWANIEM
DLA PEDAGOGIKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ**

Prenatalny okres życia człowieka jest w obecnych czasach jednym z najbardziej popularnych terenów teoretycznej refleksji oraz penetracji badawczej. Znalazł on zainteresowanie ze strony zarówno wielu dyscyplin biologicznych, medycznych, jak też humanistycznych, w tym psychologii (np. wyodrębniła się psychologia prenatalna¹), teologii, a obecnie również coraz częściej wspomina się o nim w pedagogice², najczęściej wtedy, gdy wymienia się działy pedagogiki ze względu na kryterium wieku³ lub też omawia się zagadnienia zaburzeń zdrowia lub rozwoju, których przyczyny należy odnieść do okresu przed urodzeniem człowieka (szczególny przedmiot zainteresowania pedagogiki specjalnej).

Podjmując problematykę prenatalnego okresu życia na terenie pedagogiki, można przypatrzeć się mu z punktu widzenia różnych koncepcji człowieka i koncepcji wychowania, które leżą u jej podłoża. Wybierając jedną z nich – pedagogikę chrześcijańską, należy wziąć pod uwagę, że wtedy sposób ujmowania człowieka, jego powołania, sensu i celu życia oraz tego wszystkiego, co związane z rozwojem, wychowaniem i edukacją człowieka należy odnieść do Słowa Objawionego zawartego w Biblii (Stary i Nowy Testament) oraz nauczania Kościoła i jego Tradycji. Te biblijne i eklezjalne źródło stanowią fundament personalizmu chrześcijańskiego. Duże znaczenie ma tu również Tradycja i praktyka wychowania oraz kultura pedagogiczna chrześcijan, m.in. wypracowywana w instytucjach wychowania chrześcijańskiego.

Pochylając się nad prenatalnym okresem życia człowieka na terenie pedagogiki chrześcijańskiej, można zadać dwa pytania: czy prenatalny okres jest wyzwaniem

¹ D. Kornas-Biela, *Psychologia prenatalna człowieka*, „Medycyna Praktyczna. Ginekologia i Położnictwo” 2007, nr 1, s. 14–23; tenże, *Psychologia prenatalna*, [w:] C. Rogowski (red.), *Leksykon pedagogiki religii*, Warszawa 2007, s. 654–659.

² Tenże, *Pedagogika prenatalna*, [w:] C. Rogowski (red.), dz.cyt., s. 556–561.

³ Np.: M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Lublin 1999, s. 103; tenże, *Teorie i koncepcje wychowania*, Warszawa 2008, s. 507; J. Wilk, *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane*, Lublin 2002, s. 41.

dla pedagogiki chrześcijańskiej i czy pedagogika chrześcijańska jest wyzwaniem dla sposobu ujmowania i optymalizacji życia przed urodzeniem? Czy każde z nich jest dla drugiego wyzwaniem? Czy jedno może obejść się bez drugiego, nie dopuszczając się zdrady wobec faktu, kim człowiek jest? Obecne opracowanie będzie skupione przede wszystkim na udzieleniu odpowiedzi na pierwsze z tych pytań.

„Tam jest ktoś” – wyzwaniem dla pedagogiki chrześcijańskiej

Rozwój nauk biologicznych, a zwłaszcza genetyki dostarczył dowodów, że tzw. ciąża nazywana też jajem płodowym, embrionem, zarodkiem lub płodem jest od czasu połączenia się ludzkich komórek płciowych w zygotę – samoorganizującą się strukturą obdarzoną niepowtarzalnym genomem, która rozwija się w warunkach życia pre- i postnatalnego dzięki zapisanym w nim informacjom jako osobny i zawsze ten sam, chociaż nie taki sam organizm ludzki. Ten niepowtarzalny genetyczny zapis wszystkich cech i linii rozwoju decyduje o tożsamości tego oto człowieka, który nie musi spełnić żadnego pozagenetycznego kryterium, by uzasadnić swoje człowieczeństwo, nie musi udowadniać, że z pewnych racji przestał być „potencjalnym człowiekiem”.

Jeśli „tam” – w łonie matki: „jest ktoś”, to pedagogika, a zwłaszcza chrześcijańska, nie powinna pozostawiać go bez pochylenia się nad nim i zastanowienia, co można dla niego zrobić i co należy dla niego zrobić. To, czego domaga się jego istnienie od pedagogiki chrześcijańskiej, to uznanie jego statusu jako człowieka od chwili poczęcia i afirmacja tego istnienia z wszystkimi przynależnymi mu prawami. Pedagogika chrześcijańska może rzeczywiście odpowiedzieć na to zapotrzebowanie pozytywnie, gdyż przyjęta na jej terenie koncepcja człowieka akceptuje jego ontyczny status od poczęcia (jako wyniku stwórczej obecności Boga), jego osobową godność (jako od początku obrazu i podobieństwa Boga), jego całość, niepowtarzalność, jedyność i względną autonomię (jako cechy istotowo przynależne osobie ludzkiej).

Chrześcijańska koncepcja życia człowieka rozpoznaje od poczęcia istotę, która z Woli samego Boga została powołana do życia jako osoba, gdyż stanowi Jego „obraz i podobieństwo” w świecie (Rdz 1, 26–27). Z faktu tego „obrazu i podobieństwa” wynika niezbywalna godność człowieka, której nie traci on nawet, gdy jest naznaczony najcięższą deformacją, brakiem świadomości lub procesem powolnego umierania. Od poczęcia nosi bowiem w sobie pieczęć stwórczej mocy Boga, jest

w nim Jego niezatarty obraz i On poświadcza o godności człowieka⁴. Bóg uczynił go jako „nie wiele mniejszym od Aniołów, uwieńczył chwałą i czcią, obdarzył władzą nad swoimi dziełami, złożył wszystko pod jego stopy (Ps 8, 6–7), nim przyszedł na świat, poświęcił go i przeznaczył dla niego określone powołanie (Jr 1,5), uczynił Swoim synem, dziedzicem Swoich dóbr. On nobilituje i akceptuje każdego, takim, jakim jest, prowadzi w jego kruchej ludzkiej postaci do spotkania z Nim po śmierci i każda «drobina ludzkiego życia» jest przeznaczona do zmartwychwstania”⁵. Niezależnie od stopnia rozwoju i „jakości życia”, jakie jest przewidywane dla dziecka po urodzeniu – jego życie jest przez pedagogikę chrześcijańską docenione, gdyż od pierwszej iskierki istnienia do ostatniego tchnienia każdy dzień ludzkiego życia jest warty przeżycia, bo każde życie pochodzi od Boga i jest zdane na Jego podtrzymujące i dopełniające działanie⁶, na ukazanie Jego Miłości.

Jeśli mamy już od poczęcia do czynienia z człowiekiem, tzn., że ma on swoich rodziców, trzeba więc ich rozpoznać w parze ludzkiej (to nie „przyszli rodzice” czy „rodzice spodziewający się dziecka”) i wspierać ich w rodzicielskiej trosce o zaspokojenie potrzeb dziecka. Pedagogika chrześcijańska, bazując na licznych przesłaniach biblijnych wskazujących, że „kobieta ciężarna” jest matką (np. Elżbieta wydaje na głos pozdrowienia Maryi okrzyk: „A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?”, Łk 1, 43) – szczególnie silnie akcentuje ten rodzinny kontekst okresu oczekiwania na urodzenie dziecka. To ona jest „naczyniem”, w którym Bóg umieszcza dziecko, jak „zlewa się mleko”, w którym dziecko rośnie, jak „zsiada się ser” (Hb 10). Matka jest jakby „krosnem”, które Bóg używa, aby „utkać” nowego człowieka; jest ziemią, w której głębi Bóg człowieka kształtuje (Ps 139, 13). Tym samym rodzice zostają powołani do szczytnego zadania – współpracy z Bogiem w kontynuowaniu niejako dzieła stwarzania świata.

Jeśli w łonie matki rozwija się dziecko, tzn., że ma ono jak każdy człowiek ludzkie potrzeby, nie tylko fizyczne, ale też psychiczne, a tym samym do jego normalnego rozwoju potrzebne jest uznanie i zaspokojenie tych podstawowych potrzeb, jak: bezpieczeństwa, miłości, przynależenia (afiliacji), akceptacji, szacunku. Pedagogika chrześcijańska, tak wrażliwa na dobro każdego człowieka, zwłaszcza najbardziej potrzebującego, odnajduje w dziecku prenatalnym przedmiot swego szczególnego zainteresowania ze względu na konieczność zaspokojenia tych potrzeb. Właśnie przez swoją małość, bezbronność, zależność, ukrycie, podatność na

⁴ Zob. Przemówienie Jana Pawła II, Pompea, 21.10.1979.

⁵ Zob. Przemówienie Jana Pawła II, Szpital Fatebenefratelli, 5.04.1981.

⁶ Zob. Przemówienie Jana Pawła II, Wiedeń, 11.09.1983.

zranienie, chorobę i śmierć – staje się ono dla pedagogiki chrześcijańskiej „obiektem” troski, a jego rodzice rozpoznani w swej misji szczególnej odpowiedzialności i służby poczętemu życiu. Poczęcie dziecka oznacza dla nich powierzenie im przez Boga tego, co najcenniejsze – ludzkiego życia, stąd już ich prenatalne rodzicielstwo staje się powołaniem do bezinteresownego podarowywania mu siebie, do służby i ofiarowania dziecku tego, co mają najlepszego. Na mocy ich rodzicielskiej misji powinni się stać strażnikami poczętego życia.

Jeśli już od poczęcia mamy do czynienia z człowiekiem, a pedagogika chrześcijańska widzi w nim obraz i podobieństwo do Boga, który go chciał dla Siebie samego, tchnął weń ducha i podarował go tym oto konkretnym rodzicom, to żadne dziecko, również to przez nich nie zaplanowane, nie może być uznawane za intruza lub agresora, ciężar lub zagrożenie, niepotrzebny lub kosztowny dodatek, nawet jeśli wymaga heroicznego poświęcenia, nawet jeśli jest głęboko upośledzone lub ciężko zdeformowane. To bowiem Bóg „otwiera i zamyka łona”⁷. Pedagogika chrześcijańska ukazuje i rozpoznaje w każdej kobiecie brzemienną tę, która może czuć się „radosną w nadziei”, gdyż dostała dziecko od Pana, otrzymała dar, który jest szczególnym rodzajem błogosławieństwa. Owoc jej łona jest bowiem zawsze błogosławiony, gdyż jest niezasłużonym darem od samego Boga, który jako Wszechmocny „uczynił jej wielkie rzeczy” (Łk 1, 49). Pozdrowienie Elżbiety („błogosławiony jest owoc Twojego łona”, Łk 142) odnosi się do każdej kobiety noszącej w łonie człowieka: owoc życia rodziców i początek nowego życia⁸.

Jaki on jest – wyzwaniem dla pedagogiki chrześcijańskiej

Rozwój nauk biologicznych, psychologii prenatalnej oraz technik medycznych pozwolił ukazać, że im wcześniej, tym bardziej rozwój jest zależny od tego, co dziecinnie przekazane i „wewnętrzny zegar”, zgodnie z którym obserwuje się stałość w rozkładzie czasowym formowania się poszczególnych części ciała i jego funkcji oraz uzależnienie znaczenia środowiska życia oraz oddziaływań zewnętrznych od osiągniętego w danym zakresie poziomu dojrzałości. Im wcześniej, tym bardziej dynamiczne tempo przemian, np. serce człowieka zaczyna rytmicznie pulsować już od 21–23 dnia od poczęcia, a kończąc pierwszy trymestr miniaturowy co do wielkości człowiek

⁷ Np. „Pan zamknął mi łono, abym nie rodziła” (1 Mj 16,2); „A Bóg zlitował się i nad Rachelą; wysłuchał ją Bóg i otworzył jej łono” (1 Mj 30, 22); „Czyżbym Ja, który otwieram łono matki, nie sprawił urodzenia dziecka? – mówi Pan” (Iz 66,9).

⁸ Homilia Jana Pawła II w Saint Denis, 31.05.1980.

ma uformowane wszystkie podstawowe narządy, które funkcjonują oraz kończyny, którymi rusza we wszystkich stawach, a repertuar ruchów jest bardzo bogaty. Jego ciało jest wrażliwe na dotyk i reaguje na niego specyficznymi ruchami. Wtedy też, na przełomie drugiego trymestru staje się czynny zmysł równowagi i smaku, a następnie kolejne zmysły włączają się tak, że dziecko prenatalne stosunkowo szybko odbiera bodźce ze wszystkich zmysłów, reaguje na nie, selekcjonuje je, zapamiętuje i rozpoznaje, uczy się, nabywa wiedzy i nawyków, przeżywa proste emocje, komunikuje swoje potrzeby. Przechodząc na świat poza łonem matki, okazuje się wyposażonym w znacznie bardziej bogate kompetencje⁹ niż tylko zestaw bezw warunkowych odruchów, przeciwnie, wnosi swoją „prenatalną historię”, doświadczenia związane z bodźcami sensorycznymi, neurohormonalnymi¹⁰ i emocjonalnymi, predyspozycje oraz preferencje¹¹.

W pedagogice chrześcijańskiej wybór przedmiotu zainteresowań zależy od jej założeń antropologicznych, a nie od wyników nauk przyrodniczych czy humanistycznych, dlatego może i powinna się ona zajmować dzieckiem prenatalnym nie z racji zwiększającego się stopnia skomplikowania struktury i funkcji jego organizmu ani nabywanych przez niego różnych możliwości i umiejętności. Wyniki sektek przeprowadzonych badań nad ruchami i zachowaniem oraz umiejętnościami ludzkiego embrionu lub płodu nie stanowią argumentu dla orzekania o statusie ontycznym dziecka prenatalnego i zainteresowania nim. To nie kompetencje zmysłowe, poznawcze, emocjonalne czy społeczne świadczą o jego kondycji ontycznej, a tym samym jego prawach, a naszych zobowiązaniach wobec niego, ale genetyczne zaprogramowanie gatunkowe (kryterium genetyczne i genealogiczne)¹², zdecydowane w akcie, zwanym u człowieka poczęciem.

Jednak rozpoznanie nabywanych stopniowo przez dziecko prenatalnych kompetencji zmysłowych, ruchowych, a zwłaszcza potrzeby oraz umiejętności podtrzymywania kontaktu społecznego skłaniają jeszcze bardziej do uznania, że istota ludzka

⁹ Stąd też stosowane w psychologii prenatalnej określenie *competent prenat*e – zob. np. D.B. Chamberlain, N. Bradford, *Niezwykły świat w łonie matki*, Warszawa 1998.

¹⁰ Istnieje tu wzajemna zależność między pracą układu neurohormonalnego a samopoczuciem, nastrojami i emocjami matki.

¹¹ Np. D. Kornas-Biela, *Wokół początku życia ludzkiego*, Warszawa 2002, s. 5–40; tenże, *Okres prenatalny*, [w:] B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, t. 2, Warszawa 2004, s. 15–46.

¹² T. Biesaga, *Status embrionu – stanowisko personalizmu ontologicznego*, [w:] tenże (red.), *Bioetyka Polska*, 2004, s. 257–264; D. Kornas-Biela, *Psychologia i pedagogika wobec statusu dziecka prenatalnego*, [w:] T. Biesaga (red.), *Bioetyka personalistyczna*, Kraków 2006, s. 291–315.

będąca podmiotem tych kompetencji wymaga już wtedy opieki i wychowania. Wychowanie prenatalne skupione byłoby na kształtowaniu osoby dziecka, wszystkich jego sfer (zmysłowej, poznawczej, emocjonalnej, wolicjonalnej, jak i duchowej) poprzez zaspokojenie jego potrzeb, więź emocjonalną rodziców z nim oraz komunikację prenatalną. Dzięki sposobowi egzystencji dziecka w łonie matki jest ono z nią w swoistej „komunii” i pedagogika chrześcijańska może rozpoznać tu odbicie komunii Boga ze swoim ludem oraz z każdym człowiekiem. Więź między matką i dzieckiem przeniknięta jest tym, co stanowi samą istotę „komunii”, bo przecież nie ma silniejszej „komunii”, jak między matką i dzieckiem prenatalnym. Dziecko, będące owocem „komunijnego” zjednoczenia małżonków, jednocześnie tę „komunię” pogłębia, samo będąc w „komunijnej” więzi ze swoją matką. Jakość więzi w tym okresie ma również swoisty wpływ na samo dziecko, przez to, że odpowiada ono na sygnały płynące od matki¹³. Przykładem tej więzi może być radosne poruszenie się Jana Chrzciciela w łonie swej matki, gdy ta będąc u szczytu radości z powodu daru macierzyństwa Maryi, „rozplywa się” w błogosławieństwach dla Pana¹⁴.

Jeśli bowiem dziecko prenatalne jest istotą społeczną, z natury relacyjną i ma potrzebę kontaktu z innymi, tzn., że trzeba jej wyjść naprzeciw. Jeśli dziecko to ma umiejętności odbioru wysyłanych mu sygnałów, tzn., że trzeba spenetrować, jaki rodzaj, częstotliwość oraz jakość bodźców jest dla niego rozwojowa. Jeśli dziecko reaguje na bodźce społeczne, tzn., że najbliżsi powinni zrobić wszystko, by umieć odczytać wysyłane przez niego komunikaty. Jeśli dziecko będące w częstej i pozytywnej komunikacji z matką i najbliższymi lepiej się rozwija, tzn., że trzeba prenatalny dialog uczynić sposobem optymalizacji jego rozwoju.

Wiedza co do rozwoju człowieka przed urodzeniem poszerza więc przedmiot zainteresowań pedagogiki o dziecko prenatalne jako podmiot opieki i wychowania, a tym samym skłania do wyodrębnienia w jej obszarze nowej subdyscypliny pedagogicznej – pedagogiki prenatalnej. Przed pedagogiką prenatalną stoi więc m.in. zadanie analizy struktury procesu wychowawczego, wypracowania stosownej aksjologii i teleologii teorii wychowania prenatalnego, metod oddziaływania na dziecko w tym najwcześniejszym okresie życia¹⁵. W zależności od filozoficzno-

¹³ *List do Rodzin*, Rzym, 2.02.1994, rodz. 7 i 16.

¹⁴ Zob. Homilia Jana Pawła II, Rzym, 31.05.1979.

¹⁵ Np. D. Kornas-Biela, *Edukacja prenatalna we współczesnym dyskursie humanistycznym*, [w:] J. Gnitecki (red.), *Pedagogika jako formacja intelektualna refleksji we współczesnym dyskursie humanistycznym*, Poznań 2005, s. 129–149; tenże, *Rodzina w kontekście wychowania prenatalnego*, „Roczniki Teologiczne. Nauki o Rodzinie” 2005, nr 10, s. 35–53; tenże, *Chrześcijańskie*

-antropologicznych i teologicznych założeń wizja dziecka prenatalnego i tego, co można i należy dla niego zrobić, może być zróżnicowana. Pedagogika prenatalna i pedagogika chrześcijańska mogą ze sobą ściśle współpracować, gdyż pedagogika prenatalna rozszerzy obszar przedmiotu analiz pedagogiki chrześcijańskiej o to wszystko, co jest w stanie wypracować w odniesieniu do prenatalnego okresu życia człowieka, natomiast pedagogika chrześcijańska jest w stanie zaoferować pedagogice prenatalnej transcendentale spojrzenie na pochodzenie i kondycję ontyczną człowieka, na jego relacje z innymi (w tym z Bogiem) od poczęcia, na sens i cel jego rozwoju oraz ukazać w świetle Objawienia i nauczania Kościoła obszar prokreacji ludzkiej. W wyniku tej współpracy mogłaby wyłonić się teoria i praktyka *chrześcijańskiego wychowania prenatalnego*¹⁶.

Jak ważny jest jego prenatalny rozwój – wyzwaniem dla pedagogiki chrześcijańskiej

Osiągnięcia dynamicznego rozwoju teratologii behawioralnej¹⁷ oraz psychodynamicznego podejścia w psychologii prenatalnej¹⁸ wskazują, że w rozwoju człowieka okres przed urodzeniem jest czasem największej wrażliwości organizmu na czynniki szkodliwe. Zasadniczo, im wcześniej dany czynnik zadziała, tym większe są jego negatywne konsekwencje ze względu na bardzo szybkie tempo wzrastania, różnicowania się, doskonalenia i nabywania względnej autonomii oraz nawiązywania współpracy na poziomie komórek, tkanek, układów oraz całego organizmu¹⁹. Przy czym coraz bardziej poszerza się wiedza nie tylko odnośnie do znaczenia czynników dziedzicznych oraz środowiskowych²⁰, ale również co do doniosłej roli czynników psychogennych, które związane są ze stanem psychicznym matki, a ona

wychowanie prenatalne odpowiedzią na dar, [w:] A. Rynio (red.), *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, Lublin 2007, s. 453–470.

¹⁶ D. Kornas-Biela, *Chrześcijańskie wychowanie prenatalne odpowiedzią...*

¹⁷ Np. W tym zakresie najbardziej znane czasopismo to: „Neurobehavioral Toxicology and Teratology”; E.P. Riley, C.V. Vorhees (red.), *Handbook of Behavioral Teratology*, New York 1986; S.L. Hans, *Studies on prenatal exposure to drugs. Focusing on parental care of children*, „Neurotoxicology and Teratology” 2002, nr 24 (3), s. 329–337.

¹⁸ D. Kornas-Biela, *Podejście psychodynamiczne w psychologii prenatalnej*, „Czasopismo Psychologiczne” 2003, nr 9 (2), s. 179–191.

¹⁹ M.I. Brzezińska, K.Appelt, B. Ziółkowska, *Psychologia rozwoju człowieka*, [w:] J. Strelau, D. Doliński (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2, Gdańsk 2008, s. 130–132.

²⁰ Np. D. Kornas-Biela, *Zagrożenia rozwoju dziecka w pierwszej fazie jego życia*, [w:] B. Balcerzak-Paradowska (red.), *Sytuacja dzieci w Polsce w okresie przemian*, Lublin 1999, s. 158–177.

sama rozpoznawana jako ważne środowisko osobowe, które ma wpływ na kształtowanie fizycznego i psychicznego zdrowia dziecka prenatalnego²¹.

Rozwijająca się wiedza co do ekologii lona jako pierwszej fizycznej i społecznej niszy człowieka, a tym samym wiedza co do ekologii pierwszego okresu jego życia²² stanowi wyzwanie dla pedagogiki, w tym również dla pedagogiki chrześcijańskiej. Jeśli bowiem jest tak, że los ciąży i porodu oraz stan zdrowia fizycznego i psychicznego dziecka zależą od czynników działających na niego zwłaszcza ze strony matki (np. funkcjonowania jej organizmu, stylu życia, zachowań), to pedagogika może spełnić nie tylko ogromną rolę w zakresie edukacji zdrowotnej osób najbliższych dziecku (a więc tym samym rolę profilaktyczną, korekcyjną, optymalizującą jego rozwój), ale też w zakresie wychowania samego dziecka.

Dziecko prenatalne – „katechumenem”

Dla pedagogiki chrześcijańskiej w jej podejściu do dziecka prenatalnego jako podmiotu wychowania ważne jest rozpoznanie, że prenatalna relacja wychowawcza jest nasycona obecnością Boga. Parafrazując bowiem stwierdzenie R. Guardiniego „Jeśli istnieje Bóg żywy, to istnieje on także w wychowaniu”²³, musi ona przyjąć, iż „Jeśli istnieje Bóg żywy, to istnieje on także w wychowaniu prenatalnym”.

Jeśli bowiem prenatalny okres życia nie jest okresem życia płodu, ale człowieka, to jako osoba jest on również istotą transcendentną, której godność jest zakotwiczona w jej duchowej naturze, a tzn., że egzystencję dziecka już przed urodzeniem określa przede wszystkim relacja Boga z nim, a zadaniem najbliższych jest już na tym etapie rozwoju skierowanie dziecka w stronę Absolutu; poprzez opiekę i miłość zastępowanie mu Boga na ziemi, którego pieczy wszystko podlega i którego Miłością jest wszystko objęte; zapewnienie mu harmonijnego rozwoju i dialogu ze światem, który jest prototypem jego późniejszego dialogu z Bogiem. Inaczej mówiąc, poprzez uzdalnianie dziecka do wchodzenia w relację z Bogiem następuje specyficzne *prenatalne wychowanie religijne*.

²¹ Np. D. Kornas-Biela, *Psychogenne uwarunkowania rozwoju człowieka w okresie prenatalnym a dziecięce porażenie mózgowie*, [w:] H. Mierzejewska, M. Przybysz-Piwkova (oprac.), *Mózgowe porażenie dziecięce. Problemy mowy*, Warszawa 1997, s. 86–99.

²² D. Kornas-Biela, *Ekologia lona ekologią świata: o nowy paradygmat w ekologii*, [w:] J.M. Dolęga, J. W. Czartoszewski (red.), *Ekologia rodziny ludzkiej*, Olecko 2000, s. 99–116; W. Fijałkowski, *Ekologia rodziny. Ekologiczna odnowa prokreacji*, Kraków 2001.

²³ Za: M. Nowak, *Teorie i koncepcje wychowania...*, s. 201.

Szczególnym sposobem otwarcia dziecka na Transcendencję są różne formy komunikacji prenatalnej rodziców z nim oraz ich życie sakramentalne, a zwłaszcza życie Bogiem samej matki, która nosi w sobie dziecko. Jej interpersonalne relacje z dzieckiem oraz zażyła relacja z Bogiem prowadzi do rozwoju jego osobowych właściwości, podprowadza go pod „źródło wody żywej”, wzbudza „klimat ‘pragnienia’ chrztu” dostarcza „tlenu duchowego” antycypującego spotkanie z Bogiem w sakramencie chrztu i przygotowuje dziecko do duchowego poczęcia w chwili chrztu²⁴.

Prenatalny okres życia człowieka domaga się od pedagogiki chrześcijańskiej rozwinięcia nie tylko teoretycznej analizy jego specyfiki i bogactwa, ale również propozycji konkretnych oddziaływań wychowawczych związanych z duchowym „wyposażeniem” dziecka jako osoby ludzkiej. Oto propozycje prenatalnej komunikacji rodziców z dzieckiem na płaszczyźnie duchowej, wprowadzania dziecka w świat relacji z Bogiem:

- medytacja nad tekstami Pisma Świętego, zwłaszcza tymi, które dotyczą:
 - wartości życia ludzkiego
 - pochodzenia od Boga i przeznaczenia dla Niego
 - Jego troski podtrzymującej życie i stwarzania każdego w łonie matki
 - naszego stosunku do dziecka, dzieciństwa
 - tajemnicy Wcielenia, Nawiedzenia i Narodzenia Pana oraz Jana Chrzciciela, życia Rodziny Nazaretańskiej
- medytacyjne odmawianie różańca,
- modlenie się za dziecko i z dzieckiem i przedstawianie je Panu, przedstawianie Panu siebie jako rodzica, swoich rodzicielskich trosk i radości na tym etapie życia dziecka,
- opowiadanie dziecku o Bogu, czytanie głośne dla niego Biblii,
- pozytywne myślenie o dziecku, kierowanie do niego serdecznych uczuć, uspokajanie go, dodawanie otuchy,
- włączanie dziecka w przeżycie Eucharystii,
- śpiew liturgiczny i jak najczęstsze śpiewanie dla dziecka religijnych pieśni, słuchanie muzyki religijnej,
- uwielbianie Boga, np. przez psalmy i inne teksty Pisma Świętego, np. *Magnificat* lub *Benedictus* za Jego dary, w tym również za dar, jakim jest dziecko,
- jak najczęstsze błogosławienie dziecku,

²⁴ Por. A.J. Nowak, *Psychologia eklezjalna*, Lublin 2005, s. 51–53.

- umożliwianie częstego błogosławieństwa kapłańskiego,
- podejmowanie czynów pokutnych (np. odmawianie sobie przyjemności) i czynów miłosierdzia w intencji dziecka,
- pielgrzymowanie wraz z dzieckiem do miejsc świętych oraz odwiedzanie kościołów, szczególnie tych, które są pod wezwaniem św. Rodziny, Matki Bożej, świętych patronów,
- przez swoje własne zaangażowanie włączanie dziecka w życie Kościoła jako mistycznego Ciała Chrystusa, którego matka i jej bliscy są członkami.

Refleksje końcowe

Z naszkicowanej powyżej problematyki wynika, że pedagogika nie może nie zajmować się prenatalnym okresem życia człowieka, gdyż pomijałaby wtedy bardzo ważny dla całości biegu życia etap, co byłoby nie tylko ze szkodą dla samej pedagogiki jako nauki zawężającej wtedy przedmiot swego zainteresowania i dezertującej z pola trudnych, ale istotnych dociekań i oddziaływań, ale też ze szkodą dla rodziców będących w procesie prokreacji oraz ich prenatalnego dziecka oraz ewentualnie jego starszego rodzeństwa. Prenatalny okres rozwoju człowieka powinien stać się przedmiotem większego zainteresowania ze strony pedagogiki, czego szansą może być proponowane wyodrębnienie *pedagogiki prenatalnej* jako dziedziny dedykowanej temu przedmiotowi.

Powyższe rozważania nasuwają również refleksję, że pedagogika chrześcijańska z samej racji, że jest „chrześcijańską”, nie może nie zajmować się prenatalnym okresem życia człowieka. Inaczej mówiąc, gdyby pedagogika chrześcijańska zrezygnowała z zainteresowania najwcześniejszym etapem życia, przestałaby być pedagogiką chrześcijańską. Niezrozumiałe byłoby bowiem wtedy powoływanie człowieka na Proroka już od łona matki, które spotykamy w Starym Testamencie (np. Iz 49,1; Jr 1,5) i liczne wypowiedzi Proroków o tym, jak Pan w ukryciu łona matki tworzy dziecko (Iz 44,24; Hb 31, 15; Ps 139,14), tka jego ciało (Ps 139,13–14), układa członki (2Mch 7,22), nadaje mu imię (Iz 49,1), prowadzi go (Hb 31,18) i opiekuje się nim (Ps 71,6) oraz tak istotne dla Nowego Testamentu fakty, jak Niepokalane Poczęcie Maryi, Poczęcie Jana Chrzciciela i objawy jego prenatalnej komunikacji z matką (jego reakcja radosnego ożywienia na uczuciowe poruszenie matki w odpowiedzi na pozdrowienie Maryi (Łk 1,44), a przede wszystkim Wcielenie jako poczęcie Jezusa w łonie Maryi.

Jednak, jak wspomniano, jawiący się w wyniku rozwoju nauk nowy obraz życia przed narodzeniem stanowi dla pedagogiki, w tym również chrześcijańskiej wyzwanie, by zająć się nim, by rozpoznać nie tylko w rodzicach podmiot zainteresowań edukacji prenatalnej, ale również rozpoznać dziecko prenatalne jako podmiot szczególnych oddziaływań opiekuńczo-wychowawczych. Osiągnięcia nauk ukazujące dynamiczny rozwój i nabywane umiejętności dziecka prenatalnego oraz ważność tego okresu rozwojowego – są pomocne i stanowią dodatkową stymulację, zachęcające uzasadnienie do zajęcia się tym okresem jako integralnie związanym z całym życiem człowieka. Natomiast w podejściu do rodziców dziecka prenatalnego, którego są oni wychowawcami, pedagogika chrześcijańska stawia wymagania, by rodzice sami starali się być dobrze wychowani i ciągle podejmowali wysiłek samowychowania²⁵. Wychowywać znaczy rodzić człowieka, tak jak rodzić go, znaczy wychowywać. Rodzenie i wychowanie to dwa wielkie wymiary rodzicielstwa, w których przenika się wzajemnie to, co cielesne, i to, co duchowe, by ukształtować osobę ludzką w kierunku jej celu ostatecznego, do pełni życia, tej pełni, którą człowiek ma z Boga, z Boga Ojca w Synu za pośrednictwem Ducha św. Ze względu na tak wielkie zadania wychowawcze rodzice muszą uczyć się swego macierzyństwa i ojcostwa od samego Boga²⁶.

Bibliografia

- Biesaga T., *Status embrionu – stanowisko personalizmu ontologicznego*, [w:] T. Biesaga (red.), *Bioetyka Polska*, Kraków 2004.
- Brzezińska M.I., Appelt K., Ziółkowska B., *Psychologia rozwoju człowieka*, [w:] J. Strelau, D. Doliński (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2, Gdańsk 2008.
- Chamberlain D.B., Bradford N., *Niezwykły świat w łonie matki*, Warszawa 1998.
- Fijałkowski W., *Ekologia rodziny. Ekologiczna odnowa prokreacji*, Kraków 2001.
- Hans S.L., *Studies on prenatal exposure to drugs. Focusing on parental care of children, "Neurotoxicology and Teratology"* 2002, nr 24 (3).
- Kornas-Biela D., *Chrześcijańskie wychowanie prenatalne odpowiedzią na dar*, [w:]

²⁵ Zob. Przemówienie Jana Pawła II, Wrocław, 21.06.1983.

²⁶ Zob. Przemówienie Jana Pawła II, Rzym, 3.05.1981.

- A. Rynio (red.), *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, Lublin 2007.
- Kornas-Biela D., *Edukacja prenatalna we współczesnym dyskursie humanistycznym*, [w:] J. Gnitecki (red.), *Pedagogika jako formacja intelektualna refleksji we współczesnym dyskursie humanistycznym*, Poznań 2005.
- Kornas-Biela D., *Ekologia łona ekologią świata: o nowy paradygmat w ekologii*, [w:] J.M. Dołęga, J.W. Czartoszewski (red.), *Ekologia rodziny ludzkiej*, Olecko 2000.
- Kornas-Biela D., *Okres prenatalny*, [w:] B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, T. 2, Warszawa 2004.
- Kornas-Biela D., *Podejście psychodynamiczne w psychologii prenatalnej*, „Czasopismo Psychologiczne” 2003, nr 9(2).
- Kornas-Biela D., *Psychogenne uwarunkowania rozwoju człowieka w okresie prenatalnym a dziecięce porażenie mózgowe*, [w:] H. Mierzejewska, M. Przybysz-Piwkowska (oprac.), *Mózgowe porażenie dziecięce. Problemy mowy*, Warszawa 1997.
- Kornas-Biela D., *Psychologia i pedagogika wobec statusu dziecka prenatalnego*, [w:] T. Biesaga (red.), *Bioetyka personalistyczna*, Kraków 2006.
- Kornas-Biela D., *Psychologia prenatalna*, [w:] C. Rogowski (red.) *Leksykon pedagogiki religii*, Warszawa 2007.
- Kornas-Biela D., *Psychologia prenatalna człowieka*, „Medycyna Praktyczna. Ginekologia i Położnictwo” 2007, nr 1.
- Kornas-Biela D., *Rodzina w kontekście wychowania prenatalnego*, „Roczniki Teologiczne. Nauki o Rodzinie” 2005, nr 10.
- Kornas-Biela D., *Wokół początku życia ludzkiego*, Warszawa 2002.
- Kornas-Biela D., *Zagrożenia rozwoju dziecka w pierwszej fazie jego życia*, [w:] B. Balcerzak-Paradowska (red.), *Sytuacja dzieci w Polsce w okresie przemian*, 1999.
- Nowak A.J., *Psychologia eklezjalna*, Lublin 2005.
- Nowak M., *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Lublin 1999.
- Nowak M., *Teorie i koncepcje wychowania*, Warszawa 2008.
- Rile E.P., Vorhees C.V. (red.), *Handbook of Behavioral Teratology*, New York 1986.
- Wilk J., *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane*, Lublin 2002.